

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, wtorek, dnia 27 sierpnia 1946 r.

Nr. 194

## Anglosaski nacisk dyplomatyczny na Jugosławię i Polskę

Znany publicysta sowiecki Wiktorow pisze w „Prawdzie”:

„W żaden sposób nie można uznać za przypadkowy zbieg okoliczności równoczesny i nieuzasadniony nacisk dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych na Jugosławię, Anglię oraz Stany Zjednoczone na Polskę.

Czytelnicy niewątpliwie pamiętają, jak powstał „incydent” amerykańsko-jugosłowiański. Niedawno rząd Jugosławii zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z notą, protestującą przeciw bezprawnym przelotom samolotów amerykańskich nad terytorium jugosłowiańskim. W jakiej skali odbywały się te niedozwolone loty, sędzić można z danych, przytoczonych w nocie jugosłowiańskiej: w okresie od 16 lipca do 8 sierpnia przeleciało bez zezwolenia nad terytorium jugosłowiańskim 172 samoloty, w tej liczbie 87 bombowców, 40 samolotów myśliwskich i 45 samolotów transportowych.

Jak zareagował rząd Stanów Zjednoczonych na uzasadnione żądania rządu jugosłowiańskiego, który domagał się podjęcia kroków w sprawie zaprzestania bezprawnych działań, naruszających suwerenność państwa jugosłowiańskiego?

Rząd Stanów Zjednoczonych skorzystał z faktu, że samoloty jugosłowiańskie zmusiły do lądowania samolot amerykański i skierował do Jugosławii niesłychanie ostrą notę, w której zażądał w ультимatywnej formie zwolnienia w ciągu 48 godzin internowanych pasażerów samolotu.

Prasa amerykańska, jak na siknięcie pałeczki dyrygenta, rozpoczęła wściekłą kampanię przeciwko Jugosławii, żądając „decydowanych działań” wobec sprzymierzonego państwa, którego wina polega na tym, że osmieliło się bronić swoich uzasadnionych praw.

Prasa amerykańska doprzyła się w „incydencie” nieomal przyczyn do zerwania konferencji paryskiej. Paryski korespondent United Press pośpieszył zakomunikować, że „Byrnes gotów jest zgodzić się na liścico konferencji paryskiej, jeśli jest to niezbędne dla zwycięstwa w sporze z Jugosławią”.

Do zerwania konferencji paryskiej, być może ku żalowi pewnych kół, nie doszło. Notą ultimatum Stanów Zjednoczonych... spóźniła się.

Załoga samolotu została uwolniona przed nadejściem nocy. „Incydent”, dzięki mądrości małego państwa jugosłowiańskiego nie zakończył się. Ale pozostał fakt bezprzykładnego, brutalnego nacisku wielkiego państwa na małe. Pozostało również wrażenie, że nacisk ten posiada bezpośredni związek z paryską Konferencją Pokojową i miał na celu postawienie Jugosławii w trudnej sytuacji podczas rozpatrywania spraw, interesujących Jugosławię.

Co się tyczy stosunków angielsko-polskich, to rząd angielski skierował do rządu polskiego, w związku ze zbliżającymi się wyborami, notę, którą trudno ocenić inaczej, jak otwarte wtrącanie się do wewnętrznych spraw państwa polskiego.

Jak widać, angielski nacisk dyplomatyczny na Polskę ma m. in. całkiem określony cel — ograniczenie suwerennych praw wolności i niepodległości państwa polskiego.

Nacisk dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych i Anglii na Polskę i Jugosławię ukazuje w prawdziwym świetle stosunek bloku anglo-amerykańskiego do mniejszych państw. Stosunek ten posłużył demokratycznej opinii publicznej wszystkich państw, ocenił postępowania państw bloku anglo-amerykańskiego na paryskiej Konferencji Pokojowej.

## Zona Kramerachciała odszukać skarby

Berlin. Wdowa po Józefie Kramerze, niedawno straconym przez powieszenie zbrodniarzu w Belsen, została aresztowana, ponieważ usiłowała przedostać się na teren obozu w Belsen, w poszukiwaniu skrzynki klejnotów, ukrytej tam przez Irmę Green, która została stracona wraz z innymi strażnikami obozu, za okrucieństwa, popełniane w stosunku do internowanych. Po aresztowaniu wdowy po Kramerze zarządzone natychmiast poszukiwania, jednak nie znaleziono śladu skarbu.

## Wytyczne polityki Polskiej Partii Socialistycznej — Z posiedzenia Rady Naczelnej PPS

Warszawa, 26. 8. W siedzibie CKW PPS w Warszawie rozpoczęła swe kolejne obrady Rada Naczelna PPS. Posiedzenie zajął przewodniczący Rady, wiceprezydent Stanisław Szwalbe, wskazując na doniosły moment, w którym Rada się zebrała ze względu na sytuację międzynarodową i wewnętrzną kraju.

### Referat polityczny wiceprezydenta Szwalbe'go

Po zagajeniu, wiceprezydent tow. Szwalbe wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej. W referacie swym wskazał on na to, iż sojusz Polski ze Zw. Radzieckim jest i będzie fundamentem polskiej polityki zagranicznej. Szczególną uwagę tow. Szwalbe przywiązuje do sprawy stosunków Polski z Czechosłowacją. PPS stała i stoi na stanowisku konieczności utrwalenia przyjaznych stosunków z Czechosłowacją i całkowicie popiera akcję rządu w sprawie zawarcia z Czechosłowacją paktu przyjaźni.

Odnosnie sprawy Niemiec należy wyjść z założenia, iż naród niemiecki nie zniknie z powierzchni ziemi. Należy więc dążyć, aby Niemcy były zorganizowane tak, by nie zagroziły już nigdy pokojowi światowemu. Do sąsiadów naszych, również zaliczyć należy naszego sąsiada morskiego Szwecję, z którą zacieśniamy stosunki gospodarcze i kulturalne.

W stosunku do W. Brytanii, a w szczególności do jej socjalistycznego rządu, PPS wysuwa postulat likwidacji grup andersowskich, odwróce-

### Polska Partia Socjalistyczna jest całkowicie zjednoczona i nikt nie może mówić o istnieniu dwóch PPS

Drugi referat dotyczący polityki wewnętrznej wygłosił przewodniczący CKW PPS premier Osóbka-Morawski.

Punktem wyjścia referatu była ocena głosowania ludowego, które dowiodło, że reakcja polska nie jest jeszcze rozbita, i że przedstawia dużą groźbę dla demokracji. Jednocześnie zaś w głosowaniu ludowym przysła legenda o wielkich wpływach PSL. Referendum potwierdziło słuszność stanowiska PPS w sprawie bloku 6 stronnictw, który w obecnej sytuacji, jest dla Polski najkorzystniejszym. Ten kto rozbija blok 6 stronnictw, weźmie na siebie dużą odpowiedzialność. Jeśli do tego bloku nie dojdzie, będzie blok 5 lub 4 stronnictw, który także zwycięży, gdyż jest on konieczny dla ugruntowania niepodległości Polski.

Odnosnie stosunków PPS — PPR premier Osóbka-Morawski zanalizował dyskusję, jaka miała miejsce ostatnio między tymi dwoma partiami robotniczymi. Nie odniosła ona w żadnym wypadku programowego, czy też taktycznego oddalenia się, jest ona tylko wyrazem pewnej równorzędności PPS i jej postulatów i interesów wspólnej sprawy i większego niż dotychczas udziału w decydowaniu o sprawach państwowych. Wewnątrz partii nie istnieje niebezpieczeństwo tzw. „WRN”, gdyż PPS

nie się od grup „socjalistyczno-sanacyjnych”, zwrotu złota polskiego i uszanowania naszej suwerenności, w czym sprzeczne są tego rodzaju wystąpienia, jak np. ostatnia nota w sprawie wyborów. Polska ma nadzieję, iż rozwinięte szczególnie gospodarcze dobre stosunki ze St. Zjednoczonymi.

Odrębny ustęp swego przemówienia, poświęca wiceprezydent Szwalbe działalności Polski na terenie ONZ, gdzie reprezentantem naszego kraju jest członek Rady Naczelnej PPS prof. Lange. Szczególnie podkreślono w referacie rolę Polski w likwidacji resztek faszyzmu, co zaznaczyło się szczególnie w sprawie Hiszpanii.

Wreszcie tow. Szwalbe dał wyraz przekonaniu, że PPS może odegrać poważną rolę w realizacji celów polskiej polityki zagranicznej, opierając się na wpływach i stosunkach z zaprzyjaźnionymi partiami socjalistycznymi przede wszystkim w krajach słowiańskich.

Referent stwierdza, że w PSL istnieją tendencje współpracy z blokiem demokratycznym, to samo zjawisko obserwuje się w Stronnictwie Pracy. PPS pragnie pogłębić współpracę ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym i przywiązuje duże znaczenie do działalności PSL — („Nowe Wyzwolenie”).

PPS pragnie przyczynić się do normalizacji stosunków wewnętrznych przez współdziałanie w likwidacji band i współodpowiedzialności za aparat bezpieczeństwa. Specjalną uwagę zwraca mówca na odcinek młodzieżowy, gdzie osiągnięto sukcesy na odcinku młodzieży harcerskiej.

PPS dąży do wprowadzenia samorządu jako dźwigni gospodarczej

PPS dąży do wprowadzenia samorządu jako dźwigni gospodarczej

PPS dąży do wprowadzenia samorządu jako dźwigni gospodarczej

PPS dąży do wprowadzenia samorządu jako dźwigni gospodarczej

PPS dąży do wprowadzenia samorządu jako dźwigni gospodarczej

Tymi drogami dążąc, PPS zmierzają do ugruntowania niepodległości i demokracji.

Następnie dwa referaty polityczno-organizacyjne wygłosili: sekretarz generalny CKW PPS Józef Cyrankiewicz i sekretarz CKW PPS Włodzimierz Reczek.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, która przeciągnęła się do późnej nocy.

## Wojsko odbudowuje stolicę

Warszawa (PAP) — Dnia 19 sierpnia 1946 r. pracownicy II Wiceministerstwa Obrony Narodowej przystąpili do akcji „Odbudowa Stolicy” z zadaniem: oczyszczenia ulicy Hożej na odcinku od ul. Marszałkowskiej do ul. Kruczej.

Pracowali: generałowie, oficerowie, podoficerowie, szeregowcy i cywilni pracownicy kontraktowi.

Praca trwała od 19. 8. do 24. 8. br. Pracownicy podzieleni zostali na dwie grupy pracujące na zmianę po 3,5 godzin dziennie, przy czym czas poświęcony odbudowie stolicy odpracowywano w biurze w godzinach wieczornych.

Pracami kierował osobiście Szef Departamentu Inżynierii i Saperów, generał dywizji Bordziłkowski Jerzy.

## Echa pobytu dyrektora UNRRA

Cała prasa polska opisuje wyczerpująco godziny pobytu dyrektora naczelnego UNRRA La Guardi w Polsce. Dzienniki podkreślają, że słowa La Guardi o Polsce tchną życzliwość i przyjaźń, że kierownik akcji UNRRA wykazał wielkie zrozumienie sytuacji Polski oraz stwierdził, że zasługuje ona na najwyższą pomoc.

## Nowy rząd indyjski

London (PAP) — Radio londyńskie donosi, że został oficjalnie ogłoszony skład indyjskiego rządu tymczasowego. Na czele rządu stanął prezydent partii kongresowej Pandit Nehru. Do rządu wchodzi 14 członków, wśród których jest 5 Hindusów, 5 Muzułmanów, którzy nie są członkami Ligi Muzułmańskiej i przedstawiciele innych mniejszości.

Ogółem do rządu wchodzi 8 członków partii kongresu. Rozdział poszczególnych tek nie został jeszcze dokonany. Nowy rząd obejmie urządowanie dnia 2 września.

Wicekról Indii wygłosił dziś popołudniu przez radio odezwę do społeczeństwa, by popierało nowy rząd. „Wielka Brytania udzieli nowemu rządowi maksymalnej swobody”, oświadczył wicekról.

# Posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy

Warszawa, 26. 8. — W niedzielę dnia 25 bm. rozpoczęła się pierwsza powojenna sesja Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele Karmelitów, celebrowane przez ks. Wernickiego.

Otwarcia obrad dokonał wiceprezes Tadeusz Michejda, znany od 50 lat działacz społeczny i polityczny, jeden z współpracowników Rady Narodowej na Zaolziu, od r. 1921 aktywista Narodowej Partii Robotniczej (NPR). W okresie okupacji niemieckiej Tadeusz Michejda brał udział w pracach konspiracyjnych grupy „Zryw”.

Mówca nakreślił drogi, którymi kroczy narodowy ruch robotniczy. Powstańcy śląscy i pomorscy, Halerczycy, enperowcy zjednoczyli się w Stronnictwie Pracy w walce z rodzimym faszyzmem w demokratycznej Polsce.

W dalszym ciągu swego przemówienia wiceprezes Michejda powiedział m. in.: „Wyzwolenie przyniesione naszemu krajowi przez Wojsko Polskie i Armię Czerwoną umożliwiło powstanie Polski, a stronnictwo przystąpiło do pracy w łańcuchu stronnictw demokratycznych dla wspólnego dźwignięcia ciężaru odbudowy wyzwolonej ojczyzny.”

Następnie wiceprezes Michejda mówił o jedności narodu, jako nieodzownym warunku odbudowy kraju, podkreślając, jak bardzo potrzebny jest Polsce pokój.

Jednym z podstawowych warunków, ku temu jest sojusz ze Zw. Radzieckim. Nieustająca groźba dla egzystencji naszego narodu jest odrodzenie germańskiej potęgi, tam na zachodzie wróg jest zawsze potencjalny. Aby mu się skutecznie przeciwstawić, aby z góry zażegnać ewentualne niebezpieczeństwo — opierać musimy naszą przyszłość narodową na jedności całego narodu w ścisłym sojuszu ze Zw. Radzieckim i resztą słowiańszczyzny.

Następnie wygłasza referat polityczny Prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy dr. Feliks Widy-Wirski, organizator i współtwórca konspiracyjnej grupy „Zryw” w czasie okupacji.

Mówiąc o przyczynach dramatu stronnictwa, które w czasie przemówienia stanęło poza nurtem aktualności politycznej — prelegent stwierdza, że dramat Stronnictwa Pracy jest dramatem kierownictwa. Ruch narodowo-robotniczy, cała na-

rodowa partia robotnicza w r. 1926 przeszła rozłam spowodowany przez ośrodki sanacyjne. Na przełomie w r. 1941-42 z inicjatywy śp. Zygmunta Felczaka i mowy doszło do połączenia obu ongiś rozbitych sztucznie członków ruchu narodowo-robotniczego.

Po omówieniu działalności stronnictwa mówca przechodzi do omówienia polityki zewnętrznej omawiając stanowisko stronnictwa w sto-

sunku do Zw. Radzieckiego, mocarstw zachodnich, oraz państw słowiańskich.

Następnie określa mówca stanowisko stronnictwa w stosunku do mających się odbyć wyborów i „Pragnę podkreślić, że swoją współpracę możemy ofiarować nie za każdą cenę a mając linię jasno określoną programem i mocną tradycję prawdy i wal-ki, aktywny członkowski zawsze możemy osiągnąć — bezpośrednio po zafiancowanie społeczeństwa”.

Po referacie dr. Widy-Wirskiego członkowie Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy przystąpili do obrad.

## Sensacyjny proces z okresu okupacji

### Dwaj żołnierze b. A. K. uniewinnieni za zastrzelenie dezertera

Warszawa. (SAP) — Sąd Okręgowy rozpatrzył wczoraj sensacyjną sprawę, wytoczoną przez prokuraturę stołeczną przeciwko dwóm AKowcom za wykonanie wyroku śmierci z rozkazu dowództwa.

Pod zarzutem takim znaleźli się na ławie oskarżonych po 16-miesięcznym areszcie 21-letni Antoni Szydłowski i 33-letni Franciszek Kwiatkowski.

Oto treść oskarżenia:

Mieszkaniec wsi Czarnowa, Henryk Wójcik, zapisał się do Oddziału partyzanckiego na jesień 1944 r., lecz po jednym dniu porzucił szeregi, twierdząc, że brak tam porządku. Na skutek opuszczenia organizacji był wydany na niego wyrok śmierci, który wykonali w lesie Szydłowski i Kwiatkowski. Obaj zastrzelili Wójcika z pistoletów, a zwłoki zakopali w płytkim dole.

Matka odnalazła zwłoki syna we wskazanym miejscu, poczym w kwietniu 1945 r. zgłosiła się na posterunek OM w Nowo-Iwicznej i zawiadomiła o śmierci Szydłowskiego i Kwiatkowskiego aresztowano pod zarzutem zwykłego zabójstwa. Od razu oświadczyli, że zabijając Wójcika wykonali rozkaz swego dowódcy.

Wyjątkowy ten proces znalazł się w Sądzie Okręgowym, ponieważ prokuratura wojskowa uznała się a niewłaściwą do wnoszenia oskarżenia.

Oskarżonych bronił adw. Jechanowski, podkreślając, że jako żołnierze AK byli oni zobowiązani bez dociekania słuszności wykonać wyrok śmierci.

Sąd po całodziennej rozprawie ogłosił wyrok uniewinniający obu oskarżonych, którzy wykonując wyrok śmierci spełniali rozkaz dowódcy swego oddziału.

### 300.000 hitlerowców stanie przed sądem

Norymberga (ZAP). — Przedstawiciel brytyjskiej prokuratury Griffith Johnes podał do wiadomości, że liczba oskarżonych kierowników politycznych partii hitlerowskiej będzie zmniejszona z 900.000 na 300.000.

Jako polityczni kierownicy staną przed sądami „Reichsleiterzy”, „Gaulleiterzy”, „Kreisleiterzy” i ich sztaby,

## List redakcji „Robotnika” do Ambasady Brytyjskiej

Warszawa (SAP) — Redakcja „Robotnika” wysłała do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie następującą treść listu: „Do Pana P. Howartha, Attache Prasowego Ambasady Brytyjskiej w Warszawie:

„Szanowny Panie! Biuletyny prasowe Ambasady Brytyjskiej, które Pan łaskawie przesyła redakcji „Robotnika”, zajmują się w dużej mierze wewnętrznymi sprawami Polski. Po nieważ o sprawach tych jesteśmy wystarczająco dobrze poinformowani, proszę Pana uprzejmie o wstrzymanie wysyłki biuletynu na adres naszej redakcji. Jednocześnie zaś raz jeszcze prosimy Pana o częstsze i bardziej obfite przesyłanie materiałów i informacji, dotyczących spraw W. Brytanii, a w szczególności prac rządu, Labour Party, reform społecznych i

## Polska może korzystać z pożyczki amerykańskiej

Jak wiadomo, USA udzieliły Polsce 40 milionów dolarów pożyczki. Obecnie amerykański departament stanu ogłosił, iż rząd polski może już korzystać z tego kredytu czterdziestomilionowego w Banku Eksportowo-Importowym.

Departament stanu oświadczył, że przeszkody w uruchomieniu tego kredytu, zatwierdzonego już w kwietniu, zostały usunięte. Kredyt przyznano celem nabycia w Stanach Zjednoczonych parowozów i wagonów dla przewozu węgla.

Wobec tego, że otrzymaliśmy już 50 milionów dolarów z tej pożyczki, więc obecnie cała pożyczka, 90 milionów, została uruchomiona.

## Zamieszki w Indiach

London (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w czasie rozruchów w Allahabad 5 osób zostało zabitych. Oddziały policji patrolują miasto. Wprowadzono godzinę policyjną. Członkowie Ligi Muzułmańskiej opuścili zebranie, zwołane przez władze okręgowe w sprawie zorganizowania współpracy nad przywróceniem spokoju i normalnych warunków.

## Wiara w nawrócenie Niemiec jest „dziecinna”

Hamburg. Prof. Einstein udzielił współpracownikowi działu naukowego „Sunday Express” wywiadu na temat „polityki atomowej” oraz na temat narodu niemieckiego. „Mentalność niemiecka — mówił Einstein — trzeba uważać za „stałą wielkość” (konstancję Groesse). Wiara w nawrócenie Niemiec jest „dziecinna”.

Einstein domagał się w swoim wywiadzie utworzenia w Niemczech takiej sytuacji, która uniemożliwiła powstanie połączonego przemysłu wojennego. Z tego słusznego wniosku wyciąga dalszy, że cały ciężki przemysł niemiecki na zachodzie należy umiędzynarodowić.

## Dowódca faszystów słowackich skazany na śmierć

Praga. Otamar Kubelik, były dowódca gwardii Hlinki, został skazany na śmierć przez Trybunał Narodowy w Bratysławie. Proces trwał kilka dni. Między innymi jako świadek przesłuchiwany był Tiso. (PAP)

MIROSLAW BEZLUDA.

## Z powrotną łalą na zachód

Powieść współczesna

30

Niejedną jeszcze naradę odbyła się między przybyłymi, aż wreszcie w ich wyniku stosunki tak się ułożyły, że prawie każdy z przybyłych zainstalował się już na swoim.

Oczywiście, nie trzeba tu nadmieniać, że zanim to nastąpiło, poszukujący dla siebie odpowiedniego miejsca, chcąc wybrać coś dobrego, robili naprzód wycieczki rozpoznawcze, a dopiero po dokonaniu wyboru — osiedlili się.

Stefan, chcąc, by rodzice jego mieli jakieś porządne gospodarstwo, położone blisko miasta — gdyż sam miał zamiar zamieszkać w mieście, wybrał się do niedalekiej Legnicy i tam, mając drogę urotworzoną przez znajomego się na tych sprawach Władka, urzędnika PUR'u, który przyjechałszy z nim, bawił w Legnicy służbowo — uzyskał dla ojca dokument wprowadzający starego Czerwińskiego oficjalnie w użytkowanie pięknego gospodarstwa pod samą Legnicą.

Zrazu ojciec i matka, przyzwyczajeni już do majątku, na którym pracowali, nie bardzo kwapili się na zmianę, ale mając zażalenie do roztropności swego Stefana, przystali.

— Może będzie lepiej, że tak zrobimy, bo zawsze czy to coś kupić, czy sprzedać, czy się z kimś dogadać, łatwiej to będzie uczynić, gdy pod bokiem będzie miasto — zdecydował stary Czerwiński.

Z przeprowadzką kłopotu nie było, bo gospodarstwo, które wybrali, posiadało prawie nie tknięte wszystkie sprzęty domowe, jak i martwy inwentarz gospodarski, oraz cokolwiek inwentarza żywego.

Przeprowadzając się, pozabierali z sobą tylko pościel i odzież, a to słusznie im się należało, za ich dotychczasową pracę u „bauera”.

Wkrótce byli już na swoim i rażno zabrali się do pracy na roli, jak i w samym gospodarstwie.

Romek, po długim szukaniu po pięknej i mało zniszczonej Legnicy i po jeszcze dłuższym dopytywaniu się, upatrzył sobie opuszczony skład elektrotechniczny, w którym wprawdzie nie było gotowego towaru, ale było piękne urządzenie jak i przeróżne narzędzia, oraz trochę rozmaitych surowców, z których mógł jeszcze szereg elektrotechnicznych wyrobów wykonać. Ponieważ ten przypadek mu do gustu, przejął go.

Wykupił kartę rejestracyjną i zabrał się do samodzielnej pracy. Oczywiście, czuł się tu dobrze, mając w pobliżu Czerwińskich, z którymi żył się jak z własną rodziną.

Przy składzie otrzymał też mieszkanie dwupokojowe, z kuchnią i łazienką, kompletnie urządzone, chociaż bez pościeli i rzeczy, które zostały wyszabrowane przez ludzi, powracających przez Legnicę do domu i w mieszkaniach tych przygodnie nocujących. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że tylko te mieszkania zostały tak splądrowane, które były otwarte, lub też mieściły się w kamienicy, w której nikt nie mieszkał.

Próchnicki i Rybicki, czując się u Czerwińskich tak jakby ich oddawna już znali, nie chcieli również

rozstać się z nimi, ale osiedlili się w pobliżu nich, każdy na oddzielnych gospodarstwach, prawie na jedną modłę zbudowanych, o domach krytych jednakowymi, czerwonymi dachówkami. Obaj byli rolnikami, którzy nie mając własnej ziemi, przez dłuższy czas pracowali w mieście jako robotnicy, a teraz dopiero wrócili do swego zawodu i znaleźli w nim zadowolenie.

Kołodziejski, szewc z zawodu, założył sobie też warsztat szewski w Legnicy. Ten trafił nawet bardzo dobrze, gdyż stary Niemiec, którego syn ten warsztat posiadał, siedział w nim do ostatniej chwili, sądząc, że Niemcy jeszcze wrócą. Obecnie widząc, że płonne są jego nadzieje, bo całą kamienicę zamieszkuje Polacy, wśród których czuł się bardzo źle, wyniósł się gdzieś do swoich krewnych, na inny koniec miasta.

Kołodziejski, który początkowo tylko tymczasowo otrzymał zezwolenie z Zarządu Miasta na zakwaterowanie się w jednym pokoju, w jakim zamieszkał na czas poszukiwań z Romkiem, za odpowiednim warsztatem pracy, obecnie otrzymał całe mieszkanie z meblami i niesplądrowanym warsztatem, przy którym był sklep.

Piechowski, nie mając określonego zawodu, wziął się do handlu. Przejął on po niemieckiej rodzinie sklep spożywczy, przy którym Niemcy prowadzili też jadalnię. Zrazu nie chciał brać tego obiektu w posiadanie, gdyż skład nie posiadał żadnego towaru, ale ze względu na dobre położenie, jak i urządzenie — przejął go.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z Ziem Odzyskanych

## Zwiększenie pomocy dla Ziem Odzyskanych

Pod przewodnictwem wiceministra Ziem Odzyskanych Władysława Wolskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. Na posiedzeniu poruszono cały szereg zagadnień osiedleńczych i parcelacyjnych.

Pomoc dla rozwijającej się silnie

akcji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego staje się kapitalnym zagadnieniem. Obecnie istnieją już realne możliwości udzielenia celowej i koniecznej pomocy osadnikom przy zakładaniu spółdzielni, na zagospodarowanie zagród i osiedli, wyrażające się w formie pożyczek na odbudowę, zabudowę, zakup koni, bydła,

trzody chlewnej, narzędzi gospodarskich, żywności itp. Ograniczone są możliwości pomocy państwowej w dostarczaniu inwentarza żywego, (koni, krów) uruchomione zostały jednak wielomilionowe kredyty na zakup większej ilości trzody chlewnej, owiec, kóz, drobiu oraz w miarę możliwości pewnych ilości koni i bydła z rynku wewnętrznego i z dostaw UNRRA. Ta planowa i gospodarczo celowa pomoc już się rozpoczęła. Na posiedzeniu stwierdzono konieczność zwiększenia pomocy dla Ziem Odzyskanych ze strony województw centralnych. Ponadto ustalono wniosek, że na Ziemiach Odzyskanych wysłać należy przede wszystkim osadników ekonomicznie silnych, dobieranych grupowo, albowiem taka grupa daje sobie dopiero dobrze radę z wszystkimi trudnościami osiedleńczymi.

## Likwidacja mienia niemieckiego

Olsztyn. (ZAP). — Pod przewodnictwem wicewojewody olsztyńskiego ppłk. Korala odbyło się ostatnio zebranie kierowników wszystkich placówek, na którym omawiano no praktyczne przeprowadzenie akcji nabycia ruchomości niemieckich przez osadników i repatriantów. W tym celu przeprowadzi się spis ruchomości, zaś specjalna komisja

dokona oszacowania. Po uregulowaniu należności przez dotychczasowego użytkownika — oszacowane ruchomości przejdą na własność.

Ostateczne uregulowanie tej kwestii będzie miało wielkie znaczenie, gdyż usunie atmosferę tymczasowości i przyczyni się do normalizacji stosunków.

## O właściwy stosunek do autochtonów

Warszawa, 27. 8. — Ministerstwo Ziem Odzyskanych okólnikiem z dnia 13 sierpnia zwróciło podległym władzom uwagę na właściwe ustosunkowanie się urzędników administracji państwowej do ogółu repatriantów, którzy stanowią 30% ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Ludzie ci przez swój powrót do kraju dowiedli patriotyzmu i aktywnego ustosunkowania się do nowej rzeczywistości Polski Demokratycznej — jeśli się zważy, że dla powzięcia takiej decyzji zwalczającej trzeba było silne opory, wynikające z konieczności pozostawienia znacznej części mienia, z przywiązania do miejsca zamieszkania i otoczenia, z obaw przed niepewną przyszłością. Element o takim nastawieniu służy niewątpliwie cennym wkładem do obecnego stanu zaludnienia, który tak wielkie poniósł straty w związku z wojną i eksterminacyjną polityką okupanta. Ma to szczególne znaczenie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie całe społeczeństwo buduje od podstaw. Z tych względów repatriantom, stanowiącym element słabszy ekonomicznie, oderwany od swych warsztatów pracy — należy się wszelką możliwą pomoc ze strony władz państwowych dla ułatwienia im jak najszybszego włączenia w orbitę produktywnej pracy. Okólnik zwraca uwagę na to, że inne ustosunkowanie się wywołać może wśród repatriantów atmosferę zawodu, goryczy i przygnębienia, osłabiającą zbiorowy wysiłek odbudowy.

## Pończochy ze szkła

ostatni krzyk paryskiej mody

Polski przemysł szklany czyni starania o zakup francuskiej licencji na produkcję wyrobów tekstylnych ze szkła. Kunszt wyrobów tekstylnych ze szkła doprowadził do perfekcji Francuzi, którzy są niedoścignionymi mistrzami w tym względzie, w szczególności jeśli chodzi o bieliznę stołową i pończochy damskie.

Zwłaszcza te ostatnie są podobno bardzo trwałe, przewyższają osławione perłony i są ostatnim krzykiem paryskiej mody.

## Odzież dla sierot

Warszawa, 25. 8. W związku ze zbliżającym się okresem jesiennych chłódów i zimy Ministerstwo Oświaty (Departament Opieki nad Dzieckiem) przystępuje do zaopatrywania w odzież dzieci-sieroty, które się wychowują w rodzinach zastępczych.

Nach Abtenczyk Kuratorium Okręgów Szkolnych wykupienie przydziałów odzieżowych dla tych dzieci. Ministerstwo zwiększyło w sierpniu i wrześniu kredyty, ponadto poleciło zużyć kre-

Ministerstwo przypomina zarządzenie w sprawie przekazania w zarząd gmin nieruchomości typu miejskiego, okólnik w sprawie powoływania organizacji zarządów nieruchomości miejskich, okólnik Min. Skarbu w sprawie ulg podatkowych dla podatników repatriantów, okólnik M. Z. O. w sprawie akcji osadniczej na gospodarstwach rolnych (z 15. VII. 46), rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie zbywania niektórych nieruchomości opuszczonych i niemieckich, okólnik M. Z. O., polecający stosować w akcji osiedleńczej zasady dekretu o

ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych i inne.

Oprócz tego względ na interes repatriantów winien zaważyć przy podejmowaniu decyzji w wypadkach rewindykacji przez repatriantów inwentarza i innego mienia ruchomego, przynależnego do przyznanych im gospodarstw, a znajdującego się we władaniu osób postronnych, przy rozdziale odzieży z dostaw UNRRA, przy przydziale koni i bydła pochodzenia krajowego i zagranicznego, przy należnościach podatkowych i przy opłatach za usługi Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

## Odnaleziono film — dokument powstania

W okresie powstania warszawskiego pracowała na terenie Warszawy ekipa filmowa Armii Krajowej, nakręcając długometrażowy film dokumentalny z przebiegu powstania.

Operatorzy filmowi przydzieleni do oddziałów szturmowych, sfilmowali wszystkie niemal większe akcje powstańcze, które miały miejsce od 1 sierpnia — do mniej więcej — połowy września.

Poza tym sfilmowano szereg charakterystycznych momentów z życia powstańców i ludności cywilnej w tym okresie.

Film jeszcze w czasie powstania został wy-

wolany i był wyświetlany w okresie powstania w kinie „Palladium”.

Po kapitulacji, oryginał filmu został ukryty przez ugrupowanie „Chwałów” na ulicy Wilanowskiej.

Nawiązując się, iż film został odnaleziony, dowiadujemy, że sfilmowany i ma być przekazany „Filmowi Polskiemu”.

Społeczeństwo ma niezachwianą pewność, iż Film Polski, zdając sobie sprawę, iż jest to jedyny w swoim rodzaju autentyczny dokument z okresu powstania, odnieśli się do depozytu z należytym pietyzmem.

Radzyn

## Przed „Dniem Spółdzielczości”

W „Ognisku Spółdzielczym” w Radzynie odbyło się zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu „Dnia Spółdzielczego”.

Zebranie zagał członek Rady Oddziału ob. Grzęda, kierownik miejscowej Spółdz. Mlecz. Po powołaniu prezydium zebrania, do którego weszli ob. Grzęda — przewodniczący, Olszta, przedstawiciel PPS i Grunicka Wanda ze Spółdzielni Spożywców, zebrani wysłuchali referatu ob. Konarkowskiego, przewodniczącego Komitetu Propagandowej Powiatowego Komitetu p. t. „Dzień Spółdzielczości”.

Ożywiona dyskusja wykazała wielkie zainteresowanie się społeczeństwa radzyńskiego sprawą rozwoju spółdzielczości, podkreślając konieczność urządzenia „Dnia Spółdzielczości” w ramach odpowiednich, godnych starego miasta.

Z kolei wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli: ob. ob. Burmistrz Gibas Wincenty — przewodniczący, Grzęda Edward zastępca przewodniczącego. Członkowie: Lotko Józef, Sztyburski Alfons, Nowakowska Maria, Sadowski Fr., Skolmowska Władysława, Olszta Józef, Pawlaczek Bolesław, Krzyżniowski Leon, Kołpański, Zakrzewski Zenon, Ostrowski, Langowski, Turczyńska, Luchowski, Kraśniewski, Okoński Antoni, Zamorowski, Masłowski Alfons, Siwy Stanisław, Dąbrowski Paweł, Waclaw, Klasiński Franciszek, Pawlaczek Dora i Dąbrowska Władysława.

Z uznaniem należy podkreślić fakt przeprowadzenia na obrady młodzieży należącej do WP, dając jej tym samym możliwość przygotowania się do życia społecznego.

## Z Wybrzeża

Były kanclerz Gdańskiej Kurii Biskupiej nie został zweryfikowany

Gdańsk. Woj. Komisja Weryfikacyjna w Gdańsku nie zweryfikowała i skierowała do obozu wysiedleńczego Narwik w Gdańsku ks. Lubomskiego. Ks. Lubomski pełnił funkcję kanclerza Gdańskiej Kurii Biskupiej w Oliwie. Już przed wojną, jak stwierdziła Komisja Weryfikacyjna, wyparł się polskości, a po zdobyciu Gdańska, w roku 1945, przeszkadzał księżom polskim w osiedlaniu się, twierdząc, że na terenie diecezji gdańskiej jest już dosyć księży (niemieckich). Ks. Lubomski, który od paru miesięcy pełnił obowiązki proboszcza we wsi Mrzezino pod Puckiem, zostanie najbliższym transportem wywieziony do Niemiec.

## Projekt żywego pomnika w Stutthofie

Gdańsk. Dla uczczenia pamięci pomordowanych przeszło 100.000 ludzi w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, postanowiono z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego postawić na tym miejscu pomnik. W związku z tym padł projekt wybudowania „żywego pomnika”, w formie szkoły lub Domu Kultury. Projekt ten zasługuje ze wszelkich miar na poparcie, gdyż będzie to najpiękniejsze uczczenie zmarłych, a zarazem rzeczywisty wkład w dzieło odbudowy tutejszych terenów.

## Transport kur dla Polski

Gdańsk. Do portu gdańskiego weszło 23 sierpnia 6 statków, w tym 2 z transportami koni dla Polski w ramach dostaw UNRRA. Statek amerykański „Morcaill Victory” i duński „Heimdal” przywoziły na swym pokładzie około 1400 koni. W tym samym dniu wyszło z portu gdańskiego 10 statków, zabierając węgiel i węgiel, m. in. odszedł również z transportem węgla polski statek „Toruń”.

## Z Pomorza

Prezydent Bierut i Marszałek Żymierski przyjeżdżają do Bydgoszczy

W dniu święta lotniczego 1 września odbędą się w Bydgoszczy wielkie uroczystości lotnicze, które zaszczą swą obecnością Prezydent Bierut i Marszałek Żymierski.

## Cukrownie pomorskie przygotowują się do kampanii

Zjednoczenie Cukrownicze okręgu pomorskiego zakontraktowało 36.270 ha buraków (o 10 tysięcy ha więcej, niż w roku ubiegłym) Spodziewany jest zbiór około 5,5 miliona kwintali buraków. W nadchodzącej kampanii cukrownie pomorskie wyprodukują 30 procent ogólnej ilości cukru w całym kraju.

## Nowy wicestarosta powiatowy w Wąbrzeźnie

Wąbrzeźno, 21. 8. 1946 r. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego został mianowany na miejsce ob. Schmidta T., nowy wicestarosta w Wąbrzeźnie ob. Jan Olkowski z Golubia.

Nowy wicestarosta jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej i znanym działaczem społecznym na terenie tej powiatu i cieszy się dużą popularnością wśród naszego społeczeństwa.

JABLONOWO

Zaimprowizowane jezioro. Pasażerów, jadących z Grudziądza do Jabłonowa intryguje wielkie rozlewisko wód, podobne do jeziora, rozkładającego się od nasypu kolej, pod Jabłonowem daleko w głąb terenu. Rozlewisko powstało wskutek zburzenia podczas wojny mostu kolejowego, którego masy gruzów zasypały częściowo koryto rzeki Lutryny; przepadła normalnego ujścia wody stała się bezpośrednią przyczyną improwizacji rozlewiska.

## Z powiatu

ROGÓZNO-ZAMEK

Remont szkoły. Dwuklasowa szkoła tutaj została wskutek wysadzenia mostu na Gardę przez Niemców strasznie zniszczona; drzwi, wszystkie okna zostały wyrwane a dach kompletnie odkryty. Znalezli się niebawem szabrownicy, którzy „zainteresowali” się urządzeniem klas i sprzętem domowym. Obecnie od kilku dni prowadzi się prace nad odbudowaniem i uporządkowaniem pięknego gmachu. Tutejsza działka uczęszcza narazie do szkoły w Rogóźnie-Wsi.



## Kronika

Uwaga emeryci! Z dniem 1 września emeryci państwowi, wdowy i sieroty po emerytach otrzymywać będą zaopatrzenia emerytalne wzgl. pensje, przez pocztę a nie, jak dotychczas, w kasie Urz. Skarbowego. Wypłaty uskutecznią i regulują Państw. Zakłady Emeryt. w Warszawie, ul. Inflancka nr 6.

— Nie 250 gramów, a 220. Komunikat Aprowizacji i Handlu, zamieszczony w nr 193 „Głosu”, jest nieścisły. Mianowicie kategoria I R otrzymuje po 220 g mięsa, a nie, jak zapodano po 250 g.

— Komunikat Wydziału Aprowizacji i Handlu nr 175 podaje do wiadomości zarządzenie Min. Aprow. i Handlu z dnia 2 sierpnia br. w sprawie handlu zwierzętami rzeźnymi i mięsem.

1) Znosi się wszelkie ograniczenia terenowe odnośnie zakupu i transportu zwierząt rzeźnych i mięsa dla osób, posiadających uprawnienia przem.

2) Zwierzęta rzeźne, mięso i jego przetwory przewożone z zachowaniem obowiązujących przepisów nie mogą podlegać skonfiskowaniu przez organa administracyjne.

3) Uchyła się zarządzenie Min. Apr. i H. z dnia 18 marca br. w sprawie org. uprawnionych do zakupu w wolnym handlu zwierząt rzeźnych i ich przetworów.

— Wszystkim, którzy złożyli nam tak szczerą dowody życzliwości w dniu naszego jubileuszu i ślubu córki, składamy tą drogą nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Ludwikowstwo Zysnarscy i córka z zięciem.

— Związek Walki Młodych zwołuje Walne Zebranie na dzień 27 bm., godz. 18, w lokalu własnym.

## Nie czyn drugiemu, co tobie nie miło!

Niedawno upominaliśmy uczestników nocnych wędrowek o uszanowanie spokoju innych i niezakłócanie ciszy nocnej. Drugą nieznośną plagą, która specjalnie w naszym mieście daje się odczuć, jest „ryczenie” dosłownie głośników radiowych nie tylko po godz. 22-ej, ale i w nocy.

Ruch na ulicach zamiera mniej więcej o godzinie 21-ej, ulice pustoszeją i panuje względna cisza, której niestety strażeni po pracy mieszkańcy nie mogą wykorzystać dla odpoczynku, bo mili sąsiedzi nastawiają własne radio na całą parę i grają do późnej nocy.

Gdyby jeszcze te wszystkie głośniki miały idealnie czysty ton, ale najczęściej trzeszczą tak niemożliwie, że najspokojniejszego człowieka mogą wyprowadzić z równowagi.

Nie możemy pominąć tego uwagi, że specjalnie „wesolą” jest ulica Toruńska, bo albo ktoś gra po nocach niemieckie piosenki na patfonie przy otwartych oknach, albo drugi sąsiad wtóruje mu cały dzień muzyką radiową na starym, zachrypniętym głośniku.

Zwrócić się z prośbą o zaprzestanie tych nieporządanych koncertów w skutkach okazuje się bardzo niemiłe. Ten pan twierdzi, że jest funkcjonariuszem ważnej instytucji państwowej i wszystko mu wolno.

Myli się Pan — kochany Obywatelu!

Przeciwnie, skoro stanowisko Twoje zmusza Cię do stania na straży porządku i bezpieczeństwa, to Twoim zachowaniem daj przede wszystkim przykład innym, jak należy się stosować do zarządzeń władz i pomyśl tylko, jak Tobie byłoby przyjemnie, gdyby ci ktoś trzeszczał nieznośnie nad uchem wtedy, kiedy gągniesz spokoju i odpoczynku.

Nikt nie zaprzeczy, że wojna dość uszarpała nam wszystkim nerwy, więc nie dążmy do tego, aby nawzajem mało ważnymi epizodami zatruwać sobie życie.

Starajmy się zawsze zrozumieć położenie drugiej osoby i nie czynić bliźnim tego, co nam byłoby również niemiłe.

### TARGI JESIENNE W POZNANIU

W okresie od 21—30 września odbędą się w Poznaniu targi jesienne pod nazwą „Odzież i Dom”.

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla indywidualnych przejazdów 66 zniżki w drodze powrotnej na podstawie kart uczestnictwa pod warunkiem okazania się biletem przyjazdu do stacji Poznań w okresie wyżej podanym.

Władze kolejowe zwracają uwagę tym, którzy będą chcieli korzystać z przyznanej zniżki, by po przybyciu do Poznania okazywali przy wyjściu z peronu posiadane bilety lecz ich nie oddawali, gdyż uzyskanie zniżki w drodze powrotnej uzależnione jest od przedłożenia biletu stwierdzającego rzeczywisty przyjazd do Poznania pociągiem w czasie trwania targów jesiennych.

### NA RTPD.

Wezwana do kucia łańcucha fa Damić i Szule wpłaca 200.— zł.

Wezwany przez ob. Krefta ob. Dropiński wpłaca 200.— zł i wzywa ob. Pawła Jaskulskiego, ul. Pańska, Sarbiewskiego, ul. Mickiewicza.

— Wezwany przez kol. Junuszewską — Fr. Iwański wpłaca 100.— zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha kol. Antoniego Lewandowskiego, Alfonsa Szulca, Fran. M... — Insp. Szkoln. i Leona Dąbrowskiego, ul. Toruńska.

### EGZAMINY WSTĘPNE

Dyrekcje I. Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego i Państw. Gimnazjum Żeńskiego w Grudziądzu komunikują, że egzaminy wstępne do klasy II i wyższych odbędą się 31 sierpnia i 2 września br., o godzinie 8. Klasa I została zlikwidowana i młodzież, reflektująca na tę klasę, winna zgłosić się do 7-mej klasy szkoły powszechnej.

Młodzież już zgłoszona do Gimnazjum Sobieskiego wzgl. Żeńskiego, winna złożyć dokumenty (ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia) najdalej do piątku, 30 bm., w kancelarii dyrekcji. Początek roku szkolnego dnia 3 września 1946, o godzinie 8.

Piloci Aeroklubu Grudziądzkiego na ogólnopolskich zawodach w Bielsku

Jak się dowiadujemy, w sobotę rano wyleciał samolot Aeroklubu Grudziądzkiego w składzie: pilot Jurek Waclaw i obserwator Urbanik Andrzej, który weźmie udział w ogólnopolskich zawodach lotniczych w Bielsku na Śląsku.

Wiadomość tę przyjmujemy z prawdziwą radością tym bardziej, że Aeroklub Grudziądzki istnieje nie dłużej jak dwa tygodnie i przyznać należy, że szkolenie pilotów i ogólne prace aeroklubu stoją na wysokości zadania. A rozwój pięknej tej placówki sportowej niechaj przyczyni się do zdobycia najlepszych szans dla pilotów — grudziądzkich.

## Poszukuję mieszkania 3-4 pokojowego z łazienką

Zwrócę koszty remontu  
oraz oddam 3 pokojowe  
mieszkanie

L. Formaniewicz  
F-ma „Synto-Lak”, Toruńska 25

KUPIĘ samochód osobowy, w dobrym stanie. Smeja, Grudziądz, Sobieskiego 7. (400)

ZAKUPIMY każdą ilość beczek dębowych, bukowych, sosnowych (100 kg i 50 kg) z podwójnym dnem, w dobrym stanie. Pow. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska”, Grudziądz, ul. Kwiatowa 7.

KOSTIUM, 2 płaszcze damskie sprzedam. Kościuszki 5 m. 6. (398)

SPRZEDAM sypialkę jasną, szafę do rzeczy i rower. Wiadomość: Sienkiewicza 6 m. 1.

CZELADNIK szewski potrzebny od zaraz, Sołowski Fr., Solna 10. (404)

STROJĘ i naprawiam fortepiany. Klemens Chetkowski, Grudziądz, Kwiatowa 25 a. (403)

OSTRZEGAM przed kupnem i przetrzymywaniem szczeniaka czarnego z żółtymi nogami, jasnym podbrzuszem, który zagał 24-go bm. Tych, którzy pomogą odnaleźć, wynagrodzę. Powiatowy Urząd Samochodowy, Grudziądz, Jagiello 1-3, tel. 13-43.

## ZE SPORTU

### Poznań zwycięża Pomorze w pływaniu 104:78

(Od specjalnego sprawozdawcy)

Przy bardzo licznej udziale publiczności odbyło się spotkanie międzyokręgowe Poznań—Pomorze w pięknie położonym basenie pływackim w Inowrocławiu.

Zwycięstwo reprezentacji gości, w skład których wchodziło kilka mistrzów i mistrzów Polski, było w zupełności zasłużone. Szumiłowska, która wskutek przeziębienia nie trenowała przeszło trzy tygodnie, nie mogła się wykazać taką formą, jak ostatnio w Grudziądzu. Mimo tego startowała ona dość często, zbierając cenne punkty dla Pomorza. To samo można powiedzieć pod względem ofiarności o Brendelównie, które nadal podtrzymuje swoją kondycję. Moczydłowski wykazał także znaczną poprawę i w zwycięskiej sztafecie 4x100 m przepłynął 100 m w dobrym czasie 1.13.6 min. Sibbe był początkowo nieco zdenerwowany. Wskutek tego nie wyszedł mu pierwszy skok, jednak w dalszych skokach pozyskał sobie sympatię publiczności. Doskonali byli także jego skok z wieży (10 metrów).

Po przywitaniu gości przez prezesa Pom. OZP, ob. Woźniaka, rozpoczęły się właściwe zawody, które dały następujące wyniki:

Panie: 100 m dowolny: 1) Brendelówna (Pom.) 1.28.2 minut, 2) i 3) Szlagiewiczówna i Janasikówna (Poznań) 1.34.4 min., 4) Jaruszewska (Pom.). — 100 m klas.: 1) Janasówna (Poznań) 1.38.3 min., 2) Szumiłowska (Pomorze) 1.41 min., 3) Budziszówna (Pom.) 1.41.8 min., 4) Liebigówna (Poznań). — 200 m klas.: 1) Ja-

nasówna (Poznań) 3.34.6 min., 2) Szumiłowska (Pom.) 3.50.4 min., 3) Budziszówna (Pomorze) 3.50.1 min., 4) Ratajczakówna (Poznań). — 100 m na znak: 1) Szlagiewiczówna (Poznań) 1.39.3 min., 2) Brendelówna (Pomorze) 1.47.1 m., 3) Wiśniewska (Poznań) 1.59.3 min., — Sztafeta 3x100 m zmienna: 1) Poznań 4.54 min., 2) Pomorze.

Panowie: 100 m stylem dow.: 1) Marchlewski (Pom.) 1.06.4 minut, 2) Teadling (Poznań) 1.11 min., 3) Moczydłowski 1.13.6 min., 4) Ratajczak (Poznań) 1.13.8 minut. — 200 m dowolnym: 1) Marchlewski (Pomorze) 2.40.2 minut, 2) Teadling (Poznań) 2.41.1 minut, 3) Kurek (Pom.) 2.49.5 min., 4) Paczkowski (Poznań). — 100 m klasycznym: 1) Zwidiński (Poznań) 1.25.9 min., 2) Budziński (Poznań) 1.27 min., 3) Felchnerowski 1.30.4 min., 4) Pietryga (obaj Pom.) — 200 m klas.: 1) Jarecki 3.14 min., 2) Budziński (obaj Pozn.) 3.27.7 minut, 3) Felchnerowski 3.28.1 min., 4) Pietryga (obaj Pom.). — 100 na znak: 1) Owczarzak (Poznań) 1.23 min., 2) Ratajczak (Poznań) 1.26.8 min., 3) Orzechowski 1.28.6 min., 4) Smoliński (obaj Pom.) — Sztafety 4x100 m: 1) Pomorze (Moczydłowski, Kurek, Klimko, Marchlewski) 4.55.2 min., 2) Poznań 5.07 min. — 3x100 m zmienna: 1) Poznań 4.03.7 min., 2) Pomorze 4.26 min. — Skoki z trampoliny 1) Gajewski (Poznań) 44.94 pkt., 2) Sibbe (Pomorze) 37.48 pkt., 3) Paczkowski (Poznań) 35.16 pkt., 4) Lelewski (Pomorze). — Piłka wodna 2:1 (1:1) dla Poznania.

### Zawody międzynarodowe w Oslo zakończone

#### Szwecja dominuje w lekkiej atletyce europejskiej

W niedzielę zostały zakończone w Oslo mistrzostwa lekkoatletyczne Europy. Z osiągniętych wyników na podstawie punktacji, hegemonię w Europie objęła Szwecja, przed Rosją, Finlandią, Anglią itd. Nasza reprezentacja składająca się z 16 zawodników, 3 kierowników (i), oraz 5 dziennikarzy, znalazła się na szarym końcu. Szwecja odziedziczyła przewodnictwo po Finlandii, która wskutek wojny straciła cały szereg najlepszych zawodników o sławie światowej. I nasz kraj strasznie ucierpiał, a na ołtarzu Ojczyzny złożyli swe życie tacy zawodnicy jak Kuspiński, Noji, najlepszy nasz trener lekkoatletyczny Cejzyk oraz inni. Każdy sportowiec, który czytał wyniki zagraniczne, orientował się doskonale, że z wynikami, które zakwalifikowały naszych zawodników na wyjazd (minima osłowskie), nie osiągniemy żadnych czołowych miejsc. Przewidywał to także warszawski „Przebieg Sportowy”, z listy którego wynikało, że w czołówce europejskiej „trzymał” się tylko Hoffman w trójce (6 miej-

scie), pozostali zaś znaleźli się w drugiej względnie trzeciej dziesiątce.

Każdy Polak doceni ważność startu naszych zawodników w tak poważnej imprezie, kroczącej za Olimpiadą, ale wymaga również, ażeby reprezentacja nie pojechała na „zaprzyjaźnienie” się z innymi sportowcami, tylko po to, by zbierać cenne punkty. Nie stać nas narazie na podobne wizyty, których koszt wynosi 25.000 zł od osoby, oraz tak liczne kierownictwo, składające się aż z trzech kierowników i dwóch instruktorów. Przyszłe. Walne Zebranie PZLA powinno bezwzględnie napiętnować podobne postępowanie kierownictwa. Zdawać trzeba sobie sprawę, że są to pieniądze publiczne i winny być zużyte na cele, przynoszące korzyść sportowi polskiemu, np. sprowadzenie trenera zagranicznego. W lekkiej atletyce bowiem nie posiadamy w tej chwili, po śmierci Cejzyka, żadnego poważnego instruktora, który znalazłby u nas wdzięczne pole do popisu.

## Ostrzeżenie

Dnia 15 sierpnia br. odbył się w gmachu Pomorskiej Izby Rzemieśniczej przy udziale władz wojewódzkich zjazd cechmistrzów rzeźniczo-wędliniarskich województwa pomorskiego i poznańskiego. Obrady zjazdu jak już podała prasa odbywały się pod hasłem „Rzetelna kalkulacja — słuszny zarobek” i miały za zadanie zrewidować wytyczne jakimi posługiwano się przy ustalaniu cen bieżących na mięso, słoninę i wyroby masarskie.

Po omówieniu wszelkich zagadnień związanych z przetwórstwem mięsnym oraz wyjaśnieniu zarządzeń odnośnie polityki mięsnej przez czynniki wojewódzkie, została uchwalona rezolucja, w której cech rzeźniczo-wędliniarski zobowiązał się sprzedawać swe wyroby po cenach ustalonych w oparciu o rzeczywistą cenę zakupu żywcia, doliczając do tego również opartą na zdrowych i handlowych zasadach kalkulację kosztów i godziwy zysk.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę obniżkę cen zboża, a co za tym idzie, paszy, oraz znaczną poprawę w podniesieniu się stanu pogłównia trzody chlewnej i rógaczyny, jak również zniesienie ograniczeń zakupu żywcia na wolnym rynku, to zjazd ten w konsekwencji powinien być spowodować dalszą obniżkę cen.

W praktyce jednak wbrew hasłu, pod jakim zjazd ten został zorganizowany, ceny na mięso i przetwory zamiast obniżyć się zaczęły zwiększać. Jest to objaw niepokojący i dlatego ostrzegam, że w stosunku do winnych pobierania wygórowanych cen na mięso, słoninę i przetwory mięsne stosować będą najsurowsze kary, aż do zamknięcia przedsiębiorstwa włącznie.

Wojewoda Pomorski:  
w-z. (—) Jakubowicz  
Wicewojewoda

### DODATEK PRZEJŚCIOWY DLA EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH

W najbliższym czasie Państwowy Zakład Emerytalny przystąpił do wypłacania podwyższonych stawek rent emerytom państwowym.

Każde zwiększenie plac pracowników pociąga za sobą automatycznie proporcjonalną podwyżkę rent i zaopatrzeń emerytalnych. Jak wiadomo niedawno nastąpiła podwyżka plac pracowników państwowych, wobec czego Min. Skarbu przystąpiło do obliczenia nowych norm emerytalnych.

Ponieważ przeprowadzenie ścisłych obliczeń podwyższonych stawek mogłoby wpłynąć na opóźnienie wypłat, Min. Skarbu postanowiło wprowadzić dodatek przejściowy dla emerytów państwowych. Dodatek będzie wypłacany do czasu ostatecznego ustalenia stawek rent i zaopatrzeń emerytalnych.

Projekt dekretu o dodatku przejściowym znajduje się już w opracowaniu i w najbliższym czasie będzie ogłoszony.

### UWAGA CZŁONKOWIE TOW. OGR, DZIAŁKOWYCH NR. 1

Przypomina się, że podania o zwolnienie psów podwórzowych od podatku należy składać u sekretarza towarzystwa, ul. Lisa Kuli 13.

UCZEŃ, który by miał chęć wyuczenia się zawodu piekarskiego, najchętniej z wioski, może się zgłosić. Feliks Gburek, mistrz piekarski, ul. Konarskiego 1-3. (402)

KAWALER lat 38, (lekarz) z braku znajomości szuka towarzyski życia, najchętniej ze w celach matrymonialnych. Kowalski Jan, Krązkowo, pow. Kwidzyn. (397)

ZGUBIONO dnia 21. 8. br. w drodze od Mniszka do Szynycha torebkę z zawartością. Znalazcę uprasza się o zwrot. Kwiatkowska Zuzanna, ul. Nadgórna 43 a. (399)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe na nazwisko Grochowska Elżbieta, Droga Łąkowa 28. (406)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe na nazwisko Plac Marta, ul. Sienkiewicza 25. (405)

## KWIDZYN

### PRZETARG

Powiatowy Urząd Ziemiański w Kwidzynie ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodów rybackich. Wadium 2.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 września 1946 r. o godz. 12-tej w Powiatowym Urzędzie Ziemiańskim w Kwidzynie. Bliższe warunki dzierżawy, jak i wykaz obwodów rybackich przeznaczonych do wdzierżawienia są do wglądu w Powiatowym Urzędzie Ziemiańskim w Kwidzynie.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.  
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.  
Telefony: Administracja 1215,  
Redakcja 1319,  
Dyrektor: drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

# Dodatek Literacko-Naukowy

„Głosu Pomorza”

Rok I

Grudziądz, wtorek, 27 sierpnia 1946

Nr. 15

## POMORZANIE

### w charaktero- logii polskiej

Zdefiniowanie polskiego charakteru narodowego i na tej podstawie opracowanie programu wychowania nowych pokoleń — staje się dziś sprawą, która urasta do czolowych zagadnień naszej współczesnej kultury.

Każda wojna niesie za sobą w konsekwencjach kryzys gospodarczy i moralny oraz szereg doniosłych przemian społecznych. Przemiany, których świadkami jesteśmy obecnie — szczególnie u nas w Polsce, noszą znamiona przemian rewolucyjnych. Walka o nowego człowieka jest zawsze równocześnie walką o nową postać kultury — jest początkiem epoki kulturalnej.

W takich czasach szczególnej wagi nabiera zagadnienie wychowania, które z kolei prowadzi bezpośrednio do pojęcia charakteru i to zarówno charakteru indywidualnego jak i zbiorowego.

Naród polski, tragicznie wplątany w tryby wydarzeń dziejowych, nie mógł w ciągu ostatnich dwu wieków spokojnie i obiektywnie określić samego siebie, nie mógł sprawiedliwie rozważyć swoich zalet i wad, nie mógł też jednolicie wychować siebie w sensie nowoczesnych potrzeb. Jesteśmy przeto opóźnieni i zaniedbani w stosunku do narodów, które znajdowały się w korzystniejszych warunkach historycznych.

Wszystko to wskazuje, jak wielkie i pilne zadanie stoi przed nauką polską w zakresie charakterologii narodowej. Zadanie jest tym większe, że dotychczasowe na ten temat prace mają charakter raczej przypadkowy. Nie ma dotąd ani jednej poważniejszej syntezy. Brak również badań zakreszonych na większą skalę i opartych o ścisłe metody naukowe.

Metodę narzuca zwykle badany przedmiot. To też przy podjęciu prac nad zdefiniowaniem charakteru narodowego należy zastanowić się: jakie elementy składają się na taki a nie inny kształt charakteru? Główną rolę w kształtowaniu psychiki zarówno indywidualnej jak grupowej odgrywa następujący zespół współczynników:

1. **Środowisko geograficzne:** Klimat i krajobraz wywierają niewątpliwie wpływ na organizację psycho-fizyczną człowieka, jak to m. in. potwierdzają wynurzenia pamiętnikarzy oraz twórcy artystów. Umiejscowienie geograficzne narzuca też rodzaj pracy oraz charakter walki o byt, co znowu powoduje wyrobienie w człowieku specyficznych właściwości.

2. **Składniki krwi (rasa):** Wielkim ułatwieniem dla charakterologii jest określenie człowieka pod względem antropologicznym, istnieje bowiem ścisła zależność między budową ciała a psychiką. Z pewnymi typami antropologicznymi łączy się zespół pewnych właściwości, przy czym jedne ty-

py są więcej uzdolnione od drugich, względnie uzdolnione w pewnych kierunkach.

Obydwa powyższe współczynniki są natury biologicznej, dwa następne — wyrazem

3. **Środowisko społeczne:** Wyciska ono na osobnika swoje piętno, w obrębie warstw społecznych zachodzą bowiem różnice w sposobie życia i zachowania się, w obyczajach, mentalności itp. W dalszej konsekwencji inny jest charakter narodu o przewadze szlachty, inny — o przewadze mieszczaństwa, inny — o przewadze chłopów.

4. **Współczynniki kulturowe:** Położenie i dzieje polityczne (historia), stan kultury materialnej i duchowej (historia kultury i sztuki), dominujące prądy ideowe i wychowawcze w danym okresie — oto dalsze elementy, które wnoszą wiele cennego materiału przy analizie i określeniu charakteru indywidualnego i zbiorowego.

Jak widać, charakter jest uwarunkowany z jednej strony przyrodą, z drugiej — splotem elementów kulturo-twórczych. Z powyższego zestawienia dałoby się przeto wysnuć program i metody badań charakterologicznych. Celem poznania charakteru narodowego wypowiedzieć się zatem musi: geograf i geolityk, biolog i antropolog, etnograf, socjolog i historyk, w tym ostatnim wypadku zarówno historyk dzieł politycznych, jak historyk kultury społecznej i obyczajowej, literatury, muzyki, malarstwa, rzeźby i architektury, w tych to bowiem dziedzinach dusza narodu najlepiej się wypowiada.

Pośrednio w powyższym zestawieniu mieści się także program regionalnego przeprowadzania badań charakterologicznych. Naród składa się nie tylko z warstw o przekroju pionowym (społecznym), lecz także — o przekroju poziomym, tj. z pewnych różniących się między sobą grup, rozmieszczonych geograficznie. Wielkopolanie i Małopolanie, Ślązanie i Kujawianie, Pomorzanie, Mazurzy i Kresowiaci — wszyscy mają własne wyróżniające cechy, ale w tej wielości jest także jedność, stanowiąca właśnie to, co nazywamy charakterem narodowym.

Uwagi powyższe wpłynęły na marginesie przygotowywanej do druku pracy pod tyt. „Charakter Pomorza w świetle historii”, pracy, która — jak tytuł wskazuje — jest ujęciem zagadnienia tylko z jednego punktu widzenia.

Charakterologia pomorska więcej, jeszcze niż ogólnopolska, leży odległym. Brak tutaj nawet licześniejszych wypowiedzi poetycz-

nych i powieściopisarskich. Pomorze bowiem wciąż jeszcze czeka na poznanie także artystyczne — nie tylko naukowe. W zakresie nas tutaj obchodzącym jest ono obiektem badań ogromnie interesującym. I środowisko geograficzne, i elementy rasowe, i struktura społeczna, i czynniki kulturotwórcze mają tutaj wyraźnie odmienne oblicze od wszystkich regionów polskich. Wszystkie te elementy wymagają zbadania, przy czym — w myśl wyrażonych na wstępie poglądów — powinno to być zadaniem najbliższego okresu.

Wśród tych wielu współczynników aspekt historyczny wnosi do całości zagadnienia znamiona w wielu wypadkach o decydującym znaczeniu. Chcąc zrozumieć niektóre z cech charakteru pomorskiego, trzeba udać się po ich wytłumaczenie właśnie do nauk historii. Oto szkielet ujęcia historycznego.

Pierwszy okres dziejów Pomorza (do 1308 r.) nacechowany jest upartą walką o zachowanie suwerenności i samodzielności szczepowej i państwowej, która w końcu zostaje złamana z jednej strony na rzecz rozwijającego się państwa polskiego, z drugiej — na korzyść prąca na wschód germanizmu.

Drugi okres (1309—1466) — to czasy panowania krzyżackiego, które duszę pomorską otamowują niewolniczym upośledzeniem, zahamowaniem samorodnego rozwoju, opartego o tradycję i pierwiastki rodzimej kultury. Przewaga materializmu i militarystyki niemieckiego po raz pierwszy w sposób bardzo silny wyciska piętno na charakterze pomorskim.

Trzeci okres (1466—1772) — pod berłem Rzeczypospolitej szlacheckiej — stoi częściowo pod znakiem wpływu asymilacyjnego kultury polskiej. Niestety, Polska Jagiellonów, zapatrzona w interesy wschodnie, zaniedbywała równocześnie interesy na kresach zachodnich. Na Pomorzu, gdzie w miastach pozostał dość silny żywioł niemiecki, ścierały się w dalszym ciągu wpływy obydwu narodowości.

Czwarty okres (1772—1920) — pod panowaniem pruskim — przynosi po raz drugi obciążenie materializmu i militarystyki, upośledzenia politycznego i kulturalnego. Równocześnie jednak w tym okresie wykuwa się silna polska samowiedza narodowa, która wśród mozolnej walki z wrogiem wytwarza wartości organizacyjne, społeczne i gospodarcze.

Stosunkowo częste zmiany polityczne (trzeba zaś pamiętać, że na Pomorzu panowały w krótkich okresach również Duńczycy, Czesi, Szwedzi) wyrobiły wśród Pomorzan podejrzliwość i nieufność wobec każdego nowego władcy (i w ogóle wobec każdego przybysza) — w każdej bowiem zmianie wietrzą jakąś nową dla siebie krzywdę.

Te same przyczyny są źródłem pozornej łatwości wewnętrznego przystosowania się do zmienionych warunków politycznych. Jednakże jedna i druga cecha są w gruncie rzeczy tylko środkami samoobrony przed zatarciem właściwych cech. Głębokie i bardzo dotkliwe doświadczenia historyczne sprawiły, że Pomorzanie przejawiają żywą, niekiedy nadmierną troskę o zachowanie własnego typu, co ma zresztą uzasadnienie w omówionej wyżej niezatarłej jeszcze tradycji samodzielności w okresie pierwszym, szerokiej autonomii za dawnej Rzeczypospolitej oraz nieufności do rządów i wpływów pozaterenowych z czasów niewoli niemieckiej.

Z tym stanem rzeczy w rozpoczynającym się zarówno dla Polski jak Pomorza nowym okresie dziejów trzeba się liczyć — nie dlatego, by pielegnować partykularyzm, lecz by znaleźć takie drogi syntezy, które by zapewniły poszanowanie właściwych cech duszy pomorskiej, jako wartościowego współczynnika polskiej duszy narodowej.

mgr Andrzej Bukowski

# Prace wykopaliskowe w BISKUPINIE

Komitet Popierania Prac Wykopaliskowych w Wielkopolsce zorganizował 11 sierpnia br. wycieczkę prasową do Biskupina w pow. żnińskim na teren odkrytej przedhistorycznej osady bagiennej. W wycieczce tej wzięli również udział członkowie Instytutu Prehistorycznego U.P. prof. Kostrzewski i prof. Hensel oraz rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Lehr-Splawiński.

Odkrycia osady dokonali w r. 1940 nauczyciel miejscowej szkoły, ob. Szwajcer, który doniósł o swoich spostrzeżeniach Uniwersytetowi Poznańskiemu. Rozpoczęło natychmiast pod kierownictwem prof. U.P. dr Kostrzewskiego prace wykopaliskowe pozwoliły stwierdzić, że zachowana osada stanowi szczątki starego grodu prąsłowiańskie-

go, zbudowanego na dawnej wyspie jeziora biskupińskiego w początkach wczesnej epoki żelaza, około 800—500 lat przed Chrystusem. Ponad tą osadą natrafiono na resztkę dawnego grodu prąsłowiańskiego. Osada ma rozmiary 250×150 m, otoczona jest wałem konstrukcji drewnianej. Na terenie całej osady przebiega kilkanaście ulic, wzdłuż których stały rzędem chaty, podobne do obecnych budowli w wielu krajach słowiańszczyzny. Między różnymi przedmiotami wydobyto: urządzenia domowe, odłamki naczyń, eporę narzędzi z kości, rogu, drewna, brązu i żelaza oraz dużą ilość kości, w 98 proc. zwierząt domowych itp.

Odsłonięta w ten sposób przeszłość tego miejsca — zdaniem uczonych wskazuje na to, że grodziszczce zamieszkiwała ludność słowiańska, rolnicy, o kulturze śródłądowej, którzy posiadali własną, stojącą na wysokim poziomie organizację społeczną.

Do dnia 25 sierpnia 1939 r. — mówi dr Rajewski, kierownik prac wykopaliskowych — zdołano odkopać dwie trzecie terenu. Z całego świata przybywały wycieczki naukowców, aby oglądać to największe w Europie wykopalisko i nie ustępujące pod względem naukowym odsypiskom pompejańskim. Podczas wojny roboty podjęli Niemcy, nie doszukawszy się jednak żadnych śladów germańskich, wykop przysypali ziemią i zalali wodą. Plany, zdjęcia fotograficzne, katalog zabytków i inne pomoce techniczne zostały częściowo wywiezione i zniszczone.

W czerwcu br. rozpoczęto teren rozkopywać ponownie. Przewiduje się utworzenie tu w ciągu roku muzeum Biskupina, największego tego rodzaju w świecie ośrodek badań archeologicznych, które da pełny obraz osady prąsłowiańskiej.

Ministerstwo Komunikacji przystąpiło już do budowy schroniska turystycznego na półwyspie Biskupińskim.

## Warszawskie obserwatorium sejsmologiczne notuje trzęsienie ziemi na Haiti

Obserwatorium sejsmologiczne przy Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie zanotowało dnia 4 sierpnia br. o godz. 18 minut 3 wyjątkowo silne trzęsienie ziemi. Odległość ogniska wynosi 8500 km.

Sejsmografy zapisywały trzęsienie w ciągu czterech i pół godzin do godziny 22 min. 30; podczas maksymalnej fazy trzęsienia wszystkie przyrządy wyszły ze skali. Presunięcie gruntu w Warszawie wynosiło kilka milimetrów.

Według wiadomości podanych w prasie amerykańskiej, trzęsienie miało miejsce na Haiti, jednej z wysp archipelagu Wielkich Antylli i wywołało tam wielkie spustoszenie.

## Co wiemy

# O SKŁADZIE POWIETRZA

W miarę mnożących się badań stratosferycznych wiedza nasza o składzie powietrza nie tylko w warstwach najbliższych ziemi, ale na wielkich stosunkowo wysokościach wzrasta i pomnaża się świeżymi spostrzeżeniami.

Głównymi składnikami powietrza są w warstwach przyziemnych azot 78,09 proc., tlen 20,95 proc., gaz szlachetny 0,98 proc., wreszcie dwutlenek węgla 0,03 procent.

Wprawdzie poza argonem występują jeszcze i inne gazy szlachetne w tak znikomą jednak ilość, że przyziemnego składu atmosfery powietrznej zupełnie nie zmieniają.

Zawartość ówodoru i pewnych gazów szlachetnych wzrasta w miarę przesuwania się w górne warstwy powietrza, niestety jednak nie rozporządzamy wystarczającą liczbą oznaczeń dla wszystkich gazów. Z badań, wykonanych już w stratosferze, wynika że jeszcze na wysokości 16 kilometrów procent zawartości helu nie ulega zmianie. Powyżej tej wysokości procent ten wzrasta i na wysokości 25 km jest o 7 proc. więcej, helu, niż w powietrzu nadziemnym, oczywiście, że w odniesieniu do innych gazów jest go jeszcze bardzo mało.

Dosyć sensacyjne okazały się także wyniki badań Regenera, który analizował powietrze, uzyskane dzięki zastosowaniu sond balonowych. Z oznaczeń jego wynika, że do wysokości 16 km zawartość tlenu w powietrzu stratosferycznym jest taka sama, jak w powietrzu nadziemnym, dopiero powyżej wskazanych wysokości zawartość tlenu znacznie maleje. Fakty te zostały potwierdzone przez rosyjską wyprawę stratosferyczną. Powietrze, analizowane na wysokości 18,5 km pod względem zawartości tlenu, nie różniło się niemal od powietrza warstw przyziemnych, dopiero na wysokości 21,5 km stwierdzono znaczny ubytek tlenu.

Zupełnie zrozumiałe, że hel, jako cięższy od „powietrza”, unosi się w górę i dlatego zawartość jego w górnych regionach jest większa, odpowiednio tlen jest cięższy i dlatego w miarę wysokości zawartość jego maleje.

Pomiary, dotyczące ozonu, także wskazują, że do wysokości 16 km zawartość jego w powietrzu nie ulega większej zmianie, powyżej tej wysokości procentowa jego zawartość wzrasta.

Dane, dotyczące powietrza na wysokościach powyżej 30 km, są bardzo ubogie, wnioski o składzie atmosfery na tych wysokościach opieramy na coraz zresztą doskonalszych obserwacjach i pomiarach, wykonanych na zorzach polarnych. Chodzi tu o zderzeniu elektronów, wypromieniowanych ze słońca, ze znajdującymi się w wyższych regionach atmosfery atomami i molekułami, co wywołuje zjawiska świetlne, zwane zorzami, które, jak wiemy, odznaczają się nie tylko różnorodnością zabarwienia, ale i kształtów, występując w postaci wstęg, draperyj i pasm, najczęściej koloru czerwonego, żółto-zielonego lub fioletowego. Badania spektroskopowe zórz wskazują, że otrzymane prążki w spektroskopie odpowiadają przede wszystkim azotowi, obok nich można wyizolować prążki, odpowiadające tlenowi, argonowi i helowi, natomiast dotychczas nie wykryto w widmach spektroskopowych linii, odpowiadających wodorowi. Fakt ten jest o tyle rewelacyjny, że do niedawna uważano atmosferę powyżej 40 km jako wyraźnie wodorową. Wprawdzie nie jest łatwo ustalić, na jakiej wysokości rozgrywają się główne fenomeny zorzowe i które hwarstwy powietrza są odpowiedzialnymi, gdyż, jak wtemy, miąższość warstw atmosferycznych, objętych zorzami, waha się w bardzo szerokich granicach, obejmując wysokości od 100—1200 km. Przeciwnie jednak obserwacje dotyczące zórz na wysokości 100—126 km.

W każdym razie otrzymane wyniki pouczają, że na wysokościach do 1000 km wciąż przeważają w atmosferze azot i tlen, że atmosfera wodorowa w świetle nowych badań jest raczej fikcją, opartą na teoretycznych niedostatecznie uzasadnionych dawnych obserwacjach. Przyszłe badania stratosferycznych warstw atmosfery muszą nie tylko dostarczyć danych, odnoszących się do procentowej zawartości poszczególnych gazów i ich ostylacji, ale winny wyjaśnić wiele spraw, dotyczących mieszania i cyrkulacji gazów od warstw przyziemnych do warstw stratosferycznych i wyższych, co pozwoli dopiero na wyrobienie sobie jasnego obrazu stosunków panujących w atmosferze w zakresie najbliższych 100—200 km nad powierzchnią ziemi. M. W.

## Miasto widziane po raz drugi

Miasto moje niepogrzebane,  
jak trup patrzysz okiem otwartem,  
nikt wzniesionych nie złożył ramion,  
nikt krzyżących ust Ci nie zamknął.

Jak powstaniec co był na okap  
wbiegł, by granat we wrogą cisnąć,  
i tak zastygł, i tak pozostał,  
prosto w serce trafiony pociskiem,

tak Ty miasto, choć i dym opadł,  
choć ogień wygasł od dawna,  
do dziś walczysz i do dziś konasz,  
do dziś jeszcze wznosząc jak bagnet,

swoich murów ruiny zuchwałych,  
swych kościołów zdruzgotany krzyż —  
miasto moje na skrzydle chwały  
wzlatujące wzwyż. Elżbieta Szemplińska



# MŁODZI

# PISZA



## Pobudka

Do cnoty młodzieży, do cnoty!  
Na szczytny, promienny idź bój!  
Ze skarbca anielskiej tęsknoty  
Natchnienia bierz w serca siew złoty,  
W trud życia go wszczepiaj i w znój.  
Do cnoty, młodzieży, do cnoty!  
Białości przystoi ci strój.

I wzejdą rodzące się zorze,  
Na poblask różowszy już dróg;  
I światło duchowe się wzmóże  
Na najbliższe królestwo tu Boże,  
Co niski nawiedzi nasz próg.  
Do cnoty młodzieży, do cnoty!  
Trwaj w mocnym! Niech wspiera cię Bóg!

Józef Jankowski.

Niech ginie przewstrętą zasada  
Co prochów jedynie zna ruch;  
Gdzie przemoc, gdzie walka, gdzie zdrada,  
Gdzie był swój człek - zwierze zakłada  
Ku ziemi wzrok tęży i słuch!  
Do cnoty młodzieży, do cnoty!  
Niech wskrześnie człek - anioł, człek - duch!

Niech wskrześnie, niech szuka roztropnie,  
Najbielszych w sumieniu swym kart;  
A pozna, że w ducha tu stopnie  
Wstępując, błękitów swych dopnie  
Przez natchnień i pieczę i hart!  
Do cnoty młodzieży, do cnoty!  
Duchowy był jeno coś wart!

Więc z żądz, trującej szkaradnie,  
Ty ciało, młodzieży, swe czyść!  
Niech zacna myśl gości przykładnie,  
Niech zdrożna chuć piekła odpadnie,  
Jak zeschły, kruszący się liść!  
Do cnoty młodzieży, do cnoty!  
Rojenie ludzkości ty ziść!

Choć cały w doczesnej powłoce,  
Nie dany anielstwa nam dział;  
Choć zdradne czyhają w krąg moce,  
A dusze tak w ciałach sieroce,  
Ze bluźnią więzieniom swych ciał. —  
Do cnoty młodzieży, do cnoty!  
Wart próby, kto lepszym się stał.

Z tych pragnień, z bojowych puklerzy,  
Z białości promiennej twych szat,  
Świt nowy się wiekom sprzymierzy  
I mrokom bój wyda, i w świeżej  
Jutrzenki zestrzeli się kwiat.  
Do cnoty młodzieży, do cnoty!  
Przez ciebie rozwidni się świat.

## DESZCZ

Chlupocze deszcz miarowym stukotem o szyby,  
mokną dachy kamienic i smutek się sączy —  
i nic więcej nie widać poza wodą chyba,  
co jezdnią splywa ciągle — niby potok rwący.

W takie dnię lubię patrzeć przez wilgotne okno,  
kiedy siedzę sam w ciepłe i nic mi nie grozi —  
a za szybą tak jakoś smutno jest — i mokro  
i tylko parę osób pośród kałuż brodzi.

Wtedy to pewnie czuję swą moc i potęgę,  
więc chociaż dusza w melancholii broczy —  
to jednak już losowi swemu nie urągam,  
bo wiem, że mogę znowu mieć wesołe oczy.

Jerzy Krzeczowski

Henryk Sienkiewicz.

### ZŁOTE MYŚLI

Kochanie to także ptak, tylko nie  
przelotny, lecz chyba raczej przelo-  
tny... Bo nadleci, niespodzianie gdzieś  
z dala, z za gór, z za mór, zagnie-  
ździ się w sercu i poczyna śpiewać  
taką pieśń, że człowiek słuchając jej  
chciałby zamknąć oczy i nie zbudzić  
się nigdy. \*

Trzeba być diabło źle uodżonym  
duchowo, żeby tak zwana sławę nosić  
na głowie, na szyi, stawiać na biurku,  
albo wieszac w salonie. Przyznaję, że  
to lechce z początku miłość własną,  
ale tylko parweniuszowi duchowemu

może takie lechtanie wypełnić życie  
i zastąpić wszystkie pozostałe gatunki  
szczęścia. Inna rzecz przeświadczenie,  
że to, co robię, znajduje uznanie i bu-  
dzi echo — z tego publiczny człowiek  
może być zadowolony. Ale żeby mnie  
prywatnego miało uszczęśliwiać to,  
że mi ktoś w salonie powie z mniej,  
więcej głupią miną: „tyle przyjem-  
nych chwil panu zawdzięczamy”, albo,  
że gdy zjem coś niestrawnego, to ja-  
kiś dziennik zaraz napisze: „Dzielimy  
się z czytelnikami smutną wiado-  
mością, że naszego znakomitego X. X.  
brzuch boli!” — żeby mnie to miało  
uszczęśliwiać? — fi! za kogo mnie  
masz?

# ZE ŚWIATA filmu

## Czy film polski śpi?

Stale powtarzają się ataki na „Film Polski”, że nic nie produkuje, że darmo bierze pieniądze, że śpi...

Czy te zarzuty są słuszne?

Zanim odpowiemy na to pytanie, rozważmy się, co „Film” zrobił dotychczas i co robi obecnie.

Jeśli chodzi o krótki film, to co tydzień widzimy kronikę, w której daje się zaobserwować stały postęp i temat dość ciekawy, jako popularyzacja Ziemi Zachodnich, odbudowa kraju, problemy mostów itp. Poza tym nadawana jest stale kronika zagraniczna. Według uzyskanych przez nas informacji w robocie jest ponad 20 krótkometrażówek, które ukażą się w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Jeśli chodzi o produkcję filmów długometrażowych, to trzeba się liczyć przede wszystkim z tym, że możliwością techniczną atelier pozwalają na produkcję zaledwie pięciu filmów rocznie, poza tym stałą bolączką jest brak scenariuszy.

W poszukiwaniu tematów „Film” zwrócił się do czołowych polskich pisarzy, aby przygotowali projekty scenariuszy.

Najbliższy rok pracy przyniesie pięć filmów „Zakazane piosenki”, „Dwie godziny” — historia ludzi, których wojna wytrąciła z kolej życia. „Ulica graniczna”, film z życia naszej młodzieży podczas okupacji; „Dzisiaj premiera”, komedia, osnuta na tle życia Moniuszki i obraz z życia jeńców za drutami obozów koncentracyjnych

**Autor „Piosenki o mojej Warszawie” chce realizować film**

Dziennik sztokholmski „Aftonbladet” zamieszcza wywiad z bawiącym w Szwecji A. Harrisem, autorem popularnej „Piosenki o mojej Warszawie”. Wedle oświadczenia Harrisa, zamierza on nakręcić film o Warszawie i w tym celu wyjeżdża z bratem do Ameryki.

**Film o bombie atomowej**

Od roku wytwórnia „Metro-Goldwyn-Mayer” przygotowywała najkonieczniejszy film p. t. „Początek czy koniec”. Celem OŚ BFSK BFSB kosztowniejszy film p. t. „Początek czy koniec”. Celem uzyskania najdalej idącej autentyczności, scenariusz filmu został opracowany przez bezpośrednich współpracowników wynalazku. Plan produkcji zatwierdził prezydent Truman. Wojsko, flota i lotnictwo St. Zjednoczonych A. P. wzięły wybitny udział w zdjęciach.

Pisaliśmy niedawno, że rolę zmarłego prezydenta F.D. Roosevelta objął Lionel Barrymore. Pani Roosevelt zwróciła się jednak do wytwórni z prośbą o niepowierzenie tej roli znakomitemu artyście, gdyż przeciwstawiała polityce jej męża. Mimo,

## CZY NIE MAŁO KOMEDII?

Publiczność spragniona jest rozrywki, należałoby się postarać, aby się pośmiała i odpoczęła w kinie.

Niestety w tej dziedzinie istnieją największe trudności. Brak jest odpowiedniego scenariusza, brak aktorów komediowych, oraz kompozytorów i jazzu, co jest nieodzowne dla komedii muzycznej. Nie można posądzić „Filmu” o ekskluzywność. Każdy, kto przyjdzie z jakimś dobrym pomysłem, ma dostęp do biura scenarzysty bez żadnych ograniczeń.

I w dziedzinie filmu długo-metrażowego zrobiono więc bardzo wiele.

## FILMY RYSUNKOWE I NAUKOWE

Nad filmami rysunkowymi pracuje rysownik Sieński, który wykańcza film dla dzieci: „Lis Kitasek”, a Zenon Wasilewski i Ryszard Potocki pracują wytrwale nad filmem kukielkowym.

W dziedzinie filmu oświatowego także są poważne osiągnięcia. W Żyrardowie małżeństwo Marczak opracowuje filmy przyrodnicze pod protektoratem Uniwersytetu Łódzkiego.

Zrealizowano dotychczas dwa obrazy: „Pod wodną Karpa” i „Kaluźnica czarna”. W Krakowie przy Instytucie filmowym produkuje się filmy naukowe jak „Skropione powietrze”, „Wieliczka”, „Łopuszna — ziemia nieznaną”, „Ręce dziecka”; w opracowaniu są: „Źródła energii”, reportaż hydrocentrali w Różnowie.

że Barrymore skierował list z wyjaśnieniem, że nie był wcale osobistym przeciwnikiem prezydenta, a tylko nie zgadzał się z jego polityką, „Metro” wykreśliło ze scenariusza prawie zu-



pełnie rolę wielkiego prezydenta, który ukazuje się tylko we fragmentach oryginalnego tygodnika dźwiękowego.

Wyświetlanie filmu, który został już ukończony, trwa ponad trzy godz.

## Podpisanie umowy filmowej polsko-radzieckiej

Jak już donosiliśmy, podpisana została w Moskwie umowa filmowa polsko-radziecka między „Sow-eksport-filmem”, a „Filmem Polskim”, której przedmiotem jest wynajem filmów radzieckich w Polsce. Umowa zawarta została na lat pięć i określa na jakich warunkach i w jakiej ilości wyświetlane będą na polskich ekranach filmy radzieckie.

W ramach umowy przewidziane jest wyświetlanie w najbliższym sezonie filmowym około 50 filmów produkcji radzieckiej, m.in. „Kamienny Kwiat”, „Kłątwa”, „Wielki przełom” z najnowszej produkcji, a z przedwojennej — w Polsce nieznananej — „Czapajew” i „Delegat Floty Bałtyckiej”.

## Ku normalizacji szkolnictwa teatralnego

Departament Teatru w Ministerstwie Kultury i Sztuki jednocześnie z akcją organizowania nowego sezonu teatralnego przystąpił do uporządkowania i reorganizacji szkolnictwa teatralnego.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 bm. normuje ustrój szkolnictwa teatralnego. Na podstawie tego rozporządzenia będą istnieć: Wyższa Szkoła Teatralna, Szkoły Dramatyczne i Liceum Techniczno-Teatralne. Statuty dla wszystkich wymienionych typów szkół teatralnych zostały już przez Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowane.

Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi, powołana do życia rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 lipca rb., obejmuje trzy wydziały: Aktorski, Reżyserki i Dramaturgiczny. Zadaniem jej jest kształcenie aktorów, reżyserów, krytyków literackich, kierowników artystycznych oraz instruktorów dla scen amatorskich.

Szkoły dramatyczne mają za zadanie kształcić tylko artystów dramatycznych.

Szkoły dramatyczne będą utrzymane w miastach, posiadających wartościowe teatry i dysponujących wybitnymi nauczycielami i pedagogami. Przewiduje się utrzymanie szkół dramatycznych w następujących miastach: Warszawa, Kraków, Poznań, Toruń, Lublin i Bydgoszcz.

Liceum Techniczno-Teatralne przenosi się z Grodziska do Warszawy. Zadaniem jego jest kształcenie technicznych pracowników teatralnych, a więc: pomocników dekoratorskich, stolarzy, meblarzy, perukarzy, elektrotechników, oświetleńców, brygadierów scenicznych, inspicjentów, suflerów itp. Będzie również utworzony kurs dla kształcenia instruktorów teatrów niezawodowych.

Od nadchodzącego roku szkolnego podlegać będzie Departamentowi Teatru także szkolnictwo baletowe. Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowuje w tej chwili zasady organizacyjne szkół baletowych (tańca artystycznego i baletu), przewidując poważniejszą sytuowanie kilku wzorowych szkół tego typu.